

GAZETA KRAKOWSKA

N^{ro}. 78.

W NIEDZIELĘ DNIA 29. WRZESNIA 1799.

Z Paryża d. 10. Września.]

W zachodnich departamentach znów się wzmożła wojna szuanów, liczba nieukontentowanych, jak się teraz nazywają, codziennie się pomnaża. Dziś rozchodzi się pogłoska, że nawet miasta Nant i Renn są przez szuanów opasane. W Angers i innych okolicach uwijała się znaczne ich kupy. Wszędzie wykrzykują: niech żyje Król! D. 8. zdawał Talot w rade 500 rapport o smutnym położeniu zachodnich departamentów. „Krew republikanów (mówił) farbuje codziennie rzeki departamentów Wandy, Loary, Maienu i Sarthe. Całe familie patryotów padają pod mieczem szuanów. Mieszkańcy Angers, Nant, Cholet, Manna, Renn &c. codziennie z nimi walczą.” Na wniosek Talota postanowiła rada 500, iż w departamentach Maine i Loire, Sarthe, Maienne, Morbihan, Isle i Vilaine i w departamentach niższej Loary, będą wystawione po jednym legioście z młodych republikanów, których przeznaczenie będzie jedynie

przeciw szuanom walczyć. Ministrowi wojennemu wyznaczono na uformowanie tych legionów, które się z piechoty, jazdy i artylerji składać mają, 683,000 fr.

Przy jednym oddziale szuanów, który porażonym został, znajdował się szef który sobie nazwisko Charretta przybrał. W Tulozie sądzi wojskowa kommissya połapanych insurgentów. — W Limoges 500 Austriackich ieńców chcieli się z rojalistami połączyć; lecz ich przedsięwzięcie odkryte zostało. — Generał Grouchy, o którego śmierci zapewniono, pisał do swojej siostry wdowy Condorcet, że jego rany lubo są niebezpieczne, ma jednak nadzieję iż się obejdzie bez trepanacyi.

D. 28. sierpnia przywieziono ciało generała Joubert do Tulonu, i przy wystrzale z armat z wielką uroczystością w kościele dekadowym złożono. D. 5. t. m. zgromadzili się tu deputowani departamentu l'Ain i inne osoby tych okolic, dla obchodzenia pamiętki swego ziomka generała Joubert. Reprezentant Ribout miał

mowę na jego pochwałę, w której go z ka bitwa przy Nowi nie sprawiła żadnych
 bohaterem Bayard porównał, dodając: osobliwszych skutkow.
 „Włochy widziały bez bojaźni i zarzutu Jenerał Macdonald mieszka tu u swe-
 umierającego Jouberta.” Gdy się Joubert go przyjaciela Jenerała Buzonville. Mo-
 po wyprawie do Tyrolu do Buonaparte- reau jest w krotce w Paryżu o zekiwanv.
 go był udał, nie chciał go szyldwach — Podług najnowszych wiadomości z Ge-
 przed namiotem stojący, do niego wpu- nui będzie to miasto dzielnie broniące;
 ścić. Joubert przemógł szyldwacha, któ- przybył tam znowu znaczny konwoy z
 ry poszedł za nim, rozumiejąc iż zasła- zbożem z Tulonu. Główna armia nieprzy-
 żył na naganę, że silnie się nie oparł. iacielska zdaie się że nie chce atakować
 „Idź! Idź! (zawołał Buonaparte do szyld Genuęskich krajow, ale zamysła opa-
 wacha) ten co przemógł Tyrol, mógł ła- nować Coni i resztę Piemontskich fortec.
 two szyldwacha przemoc.” Nakoniec miał dla wzięcia potym Francuzkiej armii ty-
 Santhouax pochwalną mowę na Jouberta tu; lecz Championet zatrzymał ją iak się
 w tymże zgromadzeniu. domyslały w krotce, rownie iak Jenerał
 Lecourbe, który przez małe kantony Szwaj-
 carskie pomyka się do Włoch.

Lacombe St. Michel został kommen- Kardynał Ruffo nie jest pierwszym
 dantem artyleryi w armii Renu miadowa- kardynałem który armią dowodzi; wielu
 ny. — Jenerałowie Boudet, Pactor, Mor- iego poprzedników czyniło iuż to nawet
 iant, Simon i Jenerał adiutant Maison o- we Francyi, Hiszpanii, &c. Austriacki
 debrali także rozkaz udania się do Hol- Jenerał Kaim zostawał niewiele podług
 landyi. — Armia Masseny jest teraz do tateyszych pism w Francuzkiej służbie.
 100,000 ludzi rachowana; co dzień oczek- Służył on w czasie 7 letniej wojny i jest
 kujemy przeto wiadomości o nowym at- synem piekarza z Brysgowii.

Wiele oddziałów garnizonu Mantuan- Nim admirał Bruix z Brest do Pary-
 skiego przybyło iuż do Lionu. — Jenerał za wyjechał, wydał odezwę do maytkow,
 Dumas który wyjechał z Francyi na po- w której im oświadczył iż tylko na kilka
 prawienie zdrowia, został od Neapolita- dni z rozkazu dyrektorjatu do Paryża wy-
 now w Tarente złapani i iako ieniec do jeżdża, w krotce zaś nazad powroci. Na-
 Palermo odesłany.

Jeden z Liguryjskich dyrektorow u- 54 lat, znajdował się wczoraj na polu
 ciekł, a drugi złożył swoy urząd. Prze- Marsowym, w czasie uroczystości 18 fru-
 znaczne dla całej naszej Włoskiej armii- ctidor w piękney zbroi, darowany sobie
 500,000 fr. zostały od Jenerała St. Cyr w od dyrektorjatu. Owegdaj znajdował się
 Sawonie zatrzymane na wypłacenie za- także na sefysi rady 500. Dyrektor Bar-
 ległego żołnierzom żołdu, którzy zaczęli ras dawał w tych dniach we wsi swej
 głośno narzekać. Jenerał Moreau okry- Gros-Bois ucztę dla aspirantow Mazaredo

ka bitwa przy Nowi nie sprawiła żadnych osobliwszych skutkow.
 Jenerał Macdonald mieszka tu u swe-
 go przyjaciela Jenerała Buzonville. Mo-
 reau jest w krotce w Paryżu o zekiwanv.
 — Podług najnowszych wiadomości z Ge-
 nui będzie to miasto dzielnie broniące;
 przybył tam znowu znaczny konwoy z
 zbożem z Tulonu. Główna armia nieprzy-
 iacielska zdaie się że nie chce atakować
 Genuęskich krajow, ale zamysła opa-
 nować Coni i resztę Piemontskich fortec.
 dla wzięcia potym Francuzkiej armii ty-
 tu; lecz Championet zatrzymał ją iak się
 domyslały w krotce, rownie iak Jenerał
 Lecourbe, który przez małe kantony Szwaj-
 carskie pomyka się do Włoch.

Kardynał Ruffo nie jest pierwszym
 kardynałem który armią dowodzi; wielu
 iego poprzedników czyniło iuż to nawet
 we Francyi, Hiszpanii, &c. Austriacki
 Jenerał Kaim zostawał niewiele podług
 tateyszych pism w Francuzkiej służbie.
 Służył on w czasie 7 letniej wojny i jest
 synem piekarza z Brysgowii.

Nim admirał Bruix z Brest do Pary-
 za wyjechał, wydał odezwę do maytkow,
 w której im oświadczył iż tylko na kilka
 dni z rozkazu dyrektorjatu do Paryża wy-
 jeżdża, w krotce zaś nazad powroci. Na-
 aza flotta w Brest ma zawsze rozkaz bycia
 w gotowości do wyścia pod żagle. Hisz-
 pański admirał Mazaredo, mający około
 54 lat, znajdował się wczoraj na polu
 Marsowym, w czasie uroczystości 18 fru-
 ctidor w piękney zbroi, darowany sobie
 od dyrektorjatu. Owegdaj znajdował się
 także na sefysi rady 500. Dyrektor Bar-
 ras dawał w tych dniach we wsi swej
 Gros-Bois ucztę dla aspirantow Mazaredo

i Bruix i innych Hiszpańskich oficerów przytomnych w Paryżu, na którą także kawaler Azara był zaproszony. Szwa-grem Mataredo, u którego on stoi, jest generał St. Crieg, który Francyi 66 lat słu-żył, i ma 3 synów w poku naszym.

Korweta nasza La Roudicelle zabrała Tunatańską szeszę od 8 armat. — Dey Algierski żąda od Hiszpanii zadość uczynienia, za więcie dawciay przez Francuz-ka flotę w Hiszpańskich wodach Algier-skiego okrętu. — Na wiadomość o podda-niu się Barawskiej floty spadły tu znacz-nie papiery.

Minister nasz zagranicznych zwią-zków, Ob. Richard, urządza ten wydział, na wzór ministra policyi, to jest wszyst-kie dowizye będąc wiedeńskie i sub-stytuty w nich umieszczeni. Ob. Tall-yrand opuścił już mieszkanie ministeryalne.

Dziennik Publiciste mieści w sobie: "Papiż jest w Valence pogrzebany, a ciało jego dla przedsięstrawienia niegaszonym wapnem posypane. Dwór Hiszpański miał nadaremnie żądać, żeby ciało jego było balsamowane i do Rzymu odesłane. Konkława dla obrania nowego Papiża, która była w Padwie naznaczona, ma się teraz w samym Rzymie odbywać. Żaden bywający kardynał Francuzki, prócz może jednego Maury, nie ma do niej należeć.," — Inne zaś pisma mówią: "Ciało Papięza zostało w ubiorze Papięzkim w cłowiancy tużnionie złożone, od administracyi tam-teższej i Hiszpańskich osob zostających przy Papięzu, zapieczętowane. Papięż przebaczył wszystkim Francuzom, &c. przed śmiercią.," — Inne znowu powątpie-wiają o śmierci Papięza. Wczorajszy Pro-pagator mówi: " Nasze dzienniki zrobiły

Papięza d. 2 fructidor (15 sierpnia) umar-łym; lecz d. 8 fruct. (25 sierpnia) żył ie-szcze. W liście pod tymże dniem z Valen-ce donoszą, iż prócz niedołężności swej, cierpiął małą słabość, która jednak żad-nych za sobą niepołączająca skutkow. Mie-szał on w cytadeli, i mieszkańcy Valen-ce ubolewali bardzo nad jego losem. Urzę-downie nie o jego śmierci nie oznajmiono, lubo późniy przywodziło, że d. 29 sier-pnia umarł. ,,

Stosownie do wiadomości z Madrytu dostał margrabia Urquijo pensyą ministra stanu i 100,000 piastrow na urządzenie swego domu.

Jakobini mają się znowu różnemi pro-jektami zatrudniać. Do okolic Paryża sprowadzają jeszcze więcej woyska. — Przymuszona pożyczka nie przyniosła do-tąd w Paryżu nad 30,000 fr. — Tuteysze pisma mieszczą w sobie list z St. Domingo pod d. 28 lipca, w którym przywiedzione jest, że wielka Angielska flotta blisko od 200 żaglow pokazała się przed St. Domin-go, zagrożając tej wyspie. Toussaint i Rigaut, rozniący się z sobą, pogodzili się w razie niebezpieczeństwa, i tak mocno do Angielskiej floty dawano ognia, że wiele okrętów spalono i zatopiono, przez co pro-jekt Anglików przeciw tej wyspie zupeł-nie zniszczony został. — Rada 500 zatrud-nia się szczególniej roztrząsaniem pro-jektu o wolności pras i sposobami zapobie-żenia nadużyciu onej; lecz nie jeszcze w tej mierze nie postanowiła. Jourdan za-trudnia się szczególniej woyskowością, jednak znajdował się na onegdajszym ses-syi. — Wczoraj żądał dyrektoryat ustawy przeciw namawiającym żołnierzy do de-tercyi.

Z Arnheim d. 31. Sierpnia.

Xiążę następcę Oranii wydał następującą do Holl andrów odezwę:

Do Ludu Ziednoczonych Prowincyy.

My Wilhelm Fryderyk Xiążę następcę Oranii Nassau & .

"Gdy Opatrzność nypomyślniejszymi wypadkami uwięciła usiłowania sprzymierzonych mocarstw, które podniosły broń na obronę religii i niepodległości; gdy nadszedł nakoniec moment, w którym potężna moc Króla Jmć Wielkiej Brytanii, sprzymierzeńca ziednoczonych Prowincyy, wsparta siłami wysokich jego Sprzymierzeńców oyczyznę będzie mogła uwolnić od uciążliwego i upodlającego ją jarzma, pod którym od lat 4 leży; gdy Xiążę Jmć Oranii i Nassau Ojciec nasz Statuder dziedziczny, jeneralny rządca, naywyższy Kapitan i Admirał ziednoczonych prowincyy, równie iak kapitan dziedziczny i jeneralny admirał związku &c. &c. dał wam już poznać, wam moi ukochani współziomkowie przez odezwę wydane w pałacu Hampton Court pod dniem 28 lipca 1799 uczucia, których jest pełen względem spokojnych obywatelów kraju, My przeto będąc do tego upoważnieni aktem Pana i Ojca naszego pod dniem 19 grudnia 1798 stosownie do zbawiennych jego zamiarów wzywamy was abyście się przyłożyli do przywrócenia religii i wolności zasadzającej się na prawey konstytucyi. W zamian tey długiey niewoli, która aż dotąd was uciska, prawdziwa wolność na nowo wam jest ofiarowana, wolność, która doprowadzić może do prawdziwey pomyślności i szczęścia. Możecie być pewni, że ustawy wspierać was będą, i że wasze osoby i własności

nie będą zgwałcone, jeżeli nie będziecie się sprzeciwiać waszym ośwobodzicielom, którzy wam pomocną podadzą rękę. Będziecie połączeni pomiędzy wami, oddacie od siebie wszelkie poroznienia i ducha partyj; wstrzymajcie się od wszelkiny zęzisty; dokażcie wszystkiego, cokolwiek do zachowania porządku i spokojności publiczney dążyć może, i bądźcie przekonani, że my z strony naszej temi samemi uczuciami ożywieni jesteśmy, że mocno pragniemy widzieć na nowo odrodzone pomiędzy mieszkańcami Prowincyy Ziednoczonych pokoy i zgodę, dla uskutecznienia czego wszystkich użyjemy sposobów. Dаемy rzetelne zaręczenie wszystkim tym, którzy wyrzekłszy się obłąkania powrócą do swoich powinności i którzy okażą się skłonni do przyłożenia się do pacyfikacyi ukochaney naszej oyczyny i wspierania naszych usiłowań, że w żadnym sposobie prześladowanemi nie będą za swoje uczucia i sposób postępowania w czasie rewolucyi, lecz przeciwnie wszelkiey iaka tylko być może obrony będą doznawać. Ci szczególnie którzy iakiegokolwiek posiadali urzędy żadnego wyrzutu obawiać się nie mają, procz gdyby się stali winni w czasie sprawowania przez nich urzędów, czynów które we wszystkich krajach za zbrodnie są uważane i od bezstronnych sądzioń karane bywają. Stosownie do tego wszyscy obywatele mogą być pewni, że ich bezpieczeństwo żadnego nie dozna uszczerbku, my zaś spodziewamy się że nikt zamiarom naszym sprzeciwić się nie będzie. W podobnym a naymniey spodziewanym przypadku, każdy sobie samemu przyznać winien będzie przykrość, którychby doznał, ponieważ postanowili-

śmy oddać surowości ustaw, tych, którzyby usiłowaniami naszymi przeszkadzali. Ostrzegamy procz tego wszystkich będących w ustroju rządu niniejszego albo tych, którzy w tym momencie w rękach swoich mają, ażeby w żaden sposób nie prześladowali osób składających dawniejszy praw rząd albo znanych za stronników domu Oranii, ponieważ z osób swoich i majątków będą nam za to w odpowiedzialni.

"Jako zaś dla uniknięcia anarchii konieczną jest rzeczą natychmiast rząd ustanowić, wzywamy niniejszym pismem tam gdzie tego dobro kraju wyciąga tych wszystkich, którzy przed wkroczeniem Francuzów do siedmiu prowincyi i kraju Drenthe składali kollegia albo kommisysy politycy, skarbu i sprawiedliwości do odebrania bez zwłoki na siebie sprawowania tymczasowych urzędów aż do czasu, w którym rząd ostatecznie przywroconym zostanie, i mienia baczności aby Regencye miast i kraju podobnież tymczasowo do sprawowania swoich urzędów przywrócone były, oddalając zawsze te osoby, które w jakimkolwiek sposobie w czasie rewolucyi użytemi były, albo które poczyniły oświadczenia dążące do utwierdzenia rządu nieprawego albo nakoniec dały jakie dowody swego poświęcenia się niniejszemu rządowi. „

"Obowiązujemy procz tego wszystkie władze, urzędy i urzędników składających nieprawy teraz trwający rząd, każdego w szczególności pod jego odpowiedzialnością do sprawowania swoich urzędów aż do zaprowadzenia tymczasowego rządu, zalecając im aby nie zabierali ani udrzywali pieniędzy, aktów i papierów ia-

kiegokolwiek bądź gatunku. Zakazujemy także kassyerom aby nikomu żadnych nie wypłacali pieniędzy oczekując dalszych w tym rozkazów. Majątki ich i osoby będą w odpowiedzi za ich postępowanie. „

"Co się zaś tyczy interesu powszechnego związku oszczędziliśmy za rzecz potrzebną ustanowić tymczasowo i pokiby porządek ostatecznie przywroconym nie został, kilka osób wybranych z oddzielnych prowincyi, które my przez listy do nich przesłane mianować będziemy dla reprezentowania tak wewnątrz iak za granicą jenerałnych stanów zjednoczonych Prowincyi. „

"Nakoniec obowiązuemy wszystkich wojskowych tak lądowego iak morskiego woyska do przytoczenia się do przywrócenia prawego rządu, ciuwania na bezpieczeństwo i spokojność publiczną, ściśle dopełniania rozkazów officyerów, którzy do dowodzenia im mianowani będą. Officyerowie będący w służbie rządu uzurpatorskiego, którzy do tego przyłożą się mogą być pewnemi, że przysługi, które będą mogli uczynić, zapomniane nie będą.

Wilhelm Fryderyk Xiążę następcą Oranii.

Z Hagi d. 14. Września.

Na d. 10 t. m. zaśiła zwawa rozprawa między Francuzko - Batawskimi i Angielskimi woyskami. Zaczęła ona się o godzinę 4 z rana, a trwała aż do godziny 5 po południu. Jenerał Brune pisał jeszcze o godzinie 3 z rana do naszego dyrektoryatu, że w tym momencie każe nieprzyjaciela ze wszystkich stron atakować. Ponieważ nasza armia dwie godziny marszu miała nim dosła do nieprzyjaciela, ruszyła przeto o północy, a o godzinie 4 zaczęła

się ze wszystkich stron. Francuzki generał van Damme dowodził lewem skrzydłem, które się z samych Francuzów w liczbie 7000 ludzi składało. Środkiem dowodził nasz generał Dumonceau, i miał przy sobie dywizyą nadeszłą z Gröningen. Generał Daendels dowodził prawem skrzydłem, i miał przy sobie ściągnięte z tąd woyska. Cała nasza armia wynosiła 26,000 ludzi. Pierwsza z tych kolonn szła przeciw Petten i Campe, gdzie się Anglicy najmocniej oszańcowali, tak przed stawem Zypfer, iako też na samym stawie, a nawet za stawem mieli reduty. Tu odniosło nasze lewe skrzydło z początku korzyści, odebrało baterye przed stawem, ale niemogło się za stawem utrzymać, ponieważ Anglicy straszliwie dawali ognia z redut i bateryy, zbliżone do brzegów dwie fregaty także nieustannie dawały ognia. Kolonna ta ucierpiała tu wiele; między innym zatopiło się 30 granadyerów, którzy chcąc zdobyć szanice puścili się w pław kanałem. Przybyły świeżo Francuzki generał brygady Dawid został także śmiertelnie ranny. Lubo ta kolonna po południu przymuszona była do cofnięcia się, otrzymała jednak położenie, które Anglicy przed Petten zajmowali, lecz nakoniec musiała i wieś opuścić, którą z rana odebrała. Środek nie był szczęśliwszy; chociaż generał Dumonceau przepart nieprzyjacielskie forpocztę, a nawet niektóre szanice zdobył, przymuszony jednak był odstąpić tych korzyści, ponieważ przez dwa bataliony bardzo był źle wspierany. Prawe skrzydło pod generałem Daendels, czyniło niedokładny atak, ponieważ jedna część jego nie mogła przyjąć do ataku, a druga w zupełny

nieporządek wpadła. Po nieszczęśliwej tej rozprawie nie było jednak cofania armii napastowanej; obiegła dawne swoje położenie, wyiąwszy lewe skrzydło, które utrzymało zdobyte przez siebie miejsca. D. 11 postąpił środek i prawe skrzydło o 2 godziny znówu naprzód; ostatnie założyło swą główną kwaterę w St. Pancras odwiegodziny przed Alkmar. Strata nasza nie może jeszcze być dokładnie poznana, jest jednak znaczna, ponieważ generał Brunne doniósł, że się 1100 znajduje rannionych, to jest 650 Francuzów od jego kolomny, a 450 naszych. Generał Brunne wielkie oddaje pochwały Batawskim strzelcom, iężdzie i artyleryi. — Przeciw tym co niepełnili swoich powinności i przeciw uciekającym musiano ostrych użyć środków. Drugi batalion 6ty i pierwszy trzeciej półbrygady zostały od armii odesłane. W Alkmar rozstrzelano natymias jednego unterofficera za rozpuszczanie fałszywych wieści, tudzież stawiono przed tamtejszy sąd wojskowy blisko 50 żołnierzy z dywizyi generała Daendels, którzy podobnie będą rozstrzelanemi, gdyż w marszu zrabowali kilka wiejskich domów.

Oczekują jeszcze wieści Francuzkich woysk; generał Brunne zapewnił, że ich przeszło 12,000 znajduje się już w drodze. Potrzeba się więc wkrótce nowy spodziewać bitwy. Angielska armia zmocniła się także, d. 11 przybyła do niej iwsza dywizya Rosyjskiego woyska.

Wczoraj doniosły listy z Kijki, że część demarszacytnej armii Pruskiej od d. 10 jest w marszu, dla osadzenia iankmowia swoich kraiew na lewem brzegu Renu. Wiadomość ta zrobiła tu wielkie

wrażenie i do różnych była powodem do myślow.

Wiele statków posłano zranionemi do Amsterdamu. — Jenerał Brune pisał do dyrektoryatu naszego zgłowney kwatery Alkmar pod d. 11 co następuje:

"Obywatele Dyrektorowie! Szef głównego sztabu doniosł wam ześmy wczoraj (d. 10) atakowali nieprzyaciela. Dlań ten byłby dla nas decydującym, gdy by wszystkie korpusa iednako były swoje powinności pełniły. Co bądź tego przyczyną, utrzymaliśmy wszelako położenia, któreśmy przed bitwą posiadali, a myśwet pozyskali niektóre miejsca, które nas zbliżyły do nieprzyaciela. Znajdują się korpusa, które się przedziwnie sprawiły, są w nich ludzie waleczni których imiona wartą być wspomnianemi. Skoro mi dywizyjni jenerałowie swoje rapporta nadeszła oznajmie wam tych wszystkich, którzy zasługują na pochwałę i zachęcenie. Tchorze muszą być od armii oddaleni, a na ow czas spodziewam się, że nasze usiłowania przeciw nieprzyjacielowi znacznemi korzyściami uwieńczone będą."

Słychać iż Anglicy godzą na wyspę Walchern; lecz jesteśmy względem niej spokojnemi, ponieważ tam najlepsze położenie przygotowania do obrony. Z Dunkierki wywdzie procz tego mała eska dra dla załoznienia bregow Zelandyi.

Wielu jeneratów Francuzkich odebrało z Paryża rozkaz, żeby się do Batawskiej armii udali. — W Harlem &c. uspokoiła municypalność mieszkańców przez swoją odezwę przeciw wszelkim fałszywym wieściom, które zlechętni obficie teraz rozpuszczają. — Do Berlina posłano 100,000 dukatow w Hollenderskiej men-

nicy bitych, za złoto wszatabach tu przyslane.

Z Alkmar d. 11. Września.

Gdyby wszystkie nasze woyska były swoją powinność czyniły, nie byłoby zwycięztwo wątpliwe; lecz z niechęcią i zgryzotą dowie się naród, że część Batawskiego woyska, niegodna tego imienia, zniszczyła onego pomyślność przez zdradę i lub tchorzowstwo. Jeden batalion przyłożył się szczegolnie do utraty linij, które Dumencau był zdobył. Ojestany on jest od armii, 14 z niego officerow i prostych, którzy najpierwsi znak dali do ucieczki, zostali rozstrzelanemi.

Z Amsterdamu d. 14. Września.

Przybyło tu wiele statkow z racionami Francuzami z Alkmar, one popłynęły do Leydy. — Xzę Oranii miał przybyć do Helder do Anglikow. — Tu jest wszystko spokojności; kilku rozpuszczających fałszywe wieści zostało aresztowanych.

Przeszło 1000 Francuzow przechodziło znou przez nasze miasto do Alkmar. — Tchorze zbiegli od naszej armii są wszędzie wyszukiwanemi. Wielu już z nich złapano, i znaleziono przy nich złoto i srebro, które zrabowali. Jenerał Brune żądał wyrażnie, żeby zbiegli natchmiast do sądu woyskowego oddanemi byli.

Wszystkie bramy i domy na których powiewa bandera Oranii mają być spalone, noszący Oranii kokardy aresztowani, a jeżeli będą uciekali mają być zastrzeleni.

Ponieważ się dowiedziano, iż nieprzyacielowi z różnych miejsc dostawiano żywność, przedsięwzięto więc najostrzejsze przeciw temu środki.

Hollenderscy kanonierowie, których tu pod aresztem przywieziono, i których obwiniają, że własne nasze armaty zagwoździli i powierzoną im baterią na nowym stawem opuścili, zostali na powrót do Alkmar poprowadzonymi. — Z Harlem poszło 42 dezertów do Alkmar. — Do Dordrecht miało przybyć z Amsterdamu wiele statków z 11,000 wojska Francuzkiego. — Drukarnia Angielski manifest drukował, został publicznie chłostany i więziony.

Z Kopenhagi d. 14. Września.

D. 9 i 10 t. m. nadeszły jeszcze następujące Angielskie przewoźne statki z Rosyjskim wojskiem do portu Holsinger: 1) Blond od 32 armat pod kapitanem Dobrie, 2) Minerwa od 50 armat pod kapitanem Pearson, 3) Walter Boyd od 56 armat pod kapitanem Meers, 4) Calcuta od 30 armat pod kapitanem Anderson. Angielskie fregaty Espion i Ranger powracając z Rewalu, wzięły pod swój kormy przeznaczone do południowej Anglii statki, wraz z wyżej wspomnianym transportem popłynęły d. 11 na północne morze. Fregata Vestal, która dnia 31 sierpnia z Holsinger na morze wysłała, zawinęła do Gothenburga. — Tutejszym kupcom oznajmiono już, iż Imperator Rosyjski postanowił nie wpuszczać do portów swoich Duńskich i Norweskich okrętów. Ukaz zawierający w sobie takowy zakaz, jest w tej osnowie:

Wypis z wydanego rozkazu do generała majora i kapitana portu Burmanlügen z Petersburga w sierpniu 1799.

"Gdy ufermowane w Kopenhadze i w całym królestwie Duńskim kluby, których nasady zgodne są z temi, jakie sprawiły powszechne we Francyi powstanie ludu i obalenie prawdy królewskiej wła-

dzę, przez rząd Duński są cierpiące; rozkazujemy przeto, żeby wszystkim Duńskim walecznym i kupieckim okrętom, rownie jak poddanym tego królestwa wnieść do naszych portów było zabronione. — Ludziom znawdającym się na ostatniej przewoźowej Rosyjskiej flocie miał być dany rozkaz, żeby się nie wazyli wysiadać na ląd, iakoż żadnegośmy Rosyanina na lądzie nie widzieli. — Szambelan Blome, wauk naszego ministra w Petersburgu, przybiegł stamtąd kurjerem.

Z Wenecyi d. 18. Sierpnia.

Wielki Xąż Toskański powracając do swojej stolicy wkrótce przez miasto nasze przeizdać będzie. W dniach tych oczekują także do Trewizo Xięcia Modeny który tam stolicę swoją założy, niechcąc do Modeny powracać... Pokazała się tu świeżo odezwa względem otwarcia banku naszego miasta. Ktośkolwiek zechce papiery jego wymieniać na metalowe pieniądze odbierze z kasy bankowej połowę w srebrnej monecie, połowę w cedułach na ten koniec utworzonych. Ceduły te rowno z gotowemi pieniędzmi brane będą, i nikt przyjęcia ich nie będzie mógł odmówić.

Z Wexel d. 9. Września.

Przeszłej nocy przebiegł tędy z Berlina do Paryża kurjer; depeche jego miał być nader ważne i ściągać się do teraźniejszych okoliczności. Zda się iż ważne rzeczy są w robocie. Korpus Pruskiego wojska idzie spiesznym marszem; stanie między Emmerich i Rens. Korpus to zostanie pod komendą generała Schladen. i ma tylko być jak mówią przednią strażą większego korpusu. Zapewniają że te wojska przejdą za Ren i demarkacyjną linią do Mozy rozciągają.

GAZETY KRAKOWSKIE

W NIEDZIELĘ DNIA 29. WRZEŚNIA 1799.

Z Bruxelli d. 1. Września.

Jenerał Bonnard dowiedziawszy że liczna dywizya statków Angielskich pokazała się świeżo na brzegach Zelandyi, wyjechał ztąd do swojej głównej kwatery w Bruges. Upewniając że korpus Anglików od 12 tysięcy ludzi wylądować na wyspę Walcheru usiłować będzie. W tych okolicznościach postanowiono nie ogołacać brzegów naszych z woyska, które do Holandyi postać miano. Dowiadujemy się także z Sas de Gand że fregaty nieprzyjacielskie krążą po zachodniej Skaldzie i że w tych dniach dwa statki Hollenderskie przy Middelburgu schwytały. Wiele familly Batawskich bardzo bogatych obawiając się wojny i z masek domowych które nieprzyjaciel na łonie i h oyczynow wzbudzić usiłuje, przybyli do naszego miasta i pobliskich departamentów szukać schronienia.

Z Petersburga d. 10. Września.

Imperator Jmć wyniosł feldmarszałka hrabiego Suwarowa na godność Xęcia, dla położonych jego na Włoszech za-

stęp nadał mu tytuł Włoskiego Xcia. J. C. M. raczył także wice kanclerza hrabiego Kotschubey na jego, żądanie uwolnić od urzędu, a na jego miejsce mianować na wice kanclerza do zagranicznych interesów hrabiego Panin, wnuka sławnego ministra hrabiego Nikity Iwanowicza Panina. — Na ministra Rosyjskiego przydworze Sardyńskim został Xzę Czartoryski (starszy syn Xcia Adama Czartoryskiego) mianowany. — W państwie Rosyjskim nakazany jest rekrut z 350 dusz jeden człowiek. Mniejszy on jest od przeszło rocznego, bo w roku przeszłym brano z 250 dusz jednego człowieka.

Z Frankfortu d. 9. Września.

Jedna dywizya husarów Szekleraktora na dniu 7 przybyła do Offenbach przebywszy wczoraj Men na jednym z mostów który poniżej Frankfortu zarzucono udała się do Höchst. Oczekują tu jeszcze innych dywizy i jazdy, równie jak piechoty Austriackich. Wczoraj widzieliśmy przechodzący batalion regimentu Mogonckiego Faber zdwiejma armatami równie jak

liczną dywizyą uzbroionych wojsów. Główna kwatery powstania w masie zawsze jest w Niederrad, i przednie straż rozciągają się za Nidde, a pikiety dochodzą aż do Wickert i Rufselsheim. Francuzi zupełnie się ku Kassel cofnęli.

Z Strasburga d. 7. Września.

Czteryśta ludzi znascey złoży poszło na dniu trzecim w wieczor do twierdź Vauhan i Lauterbourg. Kolomny w poruszeniu

naszego departamentu odebrały rozkaz postawienia się wstanie strzeżenia lewego brzegu Renu, gdyż wszystkie woyska przeydą na prawy brzeg tej rzeki. Austriacy wzmocnili się w położeniu swoim przed Kel, gdzie wczoray uporczywa zaszała rozprawa, którey wypadek dotąd nie wiadomy. Nasze przednie straż są w Neu-

D O N I E S I E N I A.

Nazw skiem Michał Czarnecki służąc za kamerdynera u Pana swego w dobrach Klimontowie, między Żarnowcem a Wodzisławiem sytuowanych, do cyrkułu Konięckiego należących, okradłszy Pana swego na kilka tysięcy zł. pol., w samey tylko monecie, a najwięcey w grubey Cesarzowskiej i Niderlandzkiej, uciekł z wieczora dnia 25 ybris 1799 roku. Jest on w wzrostu miernego, szczupły w sobie, włosów blond, czoła wysokiego, na które cokolwiek włosy krótko strzyżone, uczesał, z tyłu mały hacrabik, długo od głowy wiązany, twarzy ponurey, oczow siwych, nosa trochę zadartego, pociągły na twarzy, dosyć dużo zarastający na brodzie, bladawy na twarzy, chępliwo cokolwiek gadający, chustkę naszyi grubo noszący, w surducie sukienym ciemno wo nakrapianym piaskowym, spodniach długich niebieskich w tartych i na kolanie jednym złotych, w botach nowych z złotemi szerokimi sztylpami i tychże botow długiem uszami, przez kapelusze ceratowy i zieloną ceratą podszyty, najwięcey poznany bydź może. Attestatum niema, chyba zmyślone, lat około 40 mający, czuie czarniawą wyłartą na sobie noszący. Kto by takowego złodzieja doszedł i przytrzymał, nadgrody mieć będzie cz. zł. 20 i niechay daie znać do najbliższej zwierzchności rządowej, lub gdyby opodał było do cyrkułu Konięckiego, na poczte niechay się zgłosi, expens zaś wazelka, z okazyi chwyconego złodzieja, przez właściciela tych pieniędzy powrocona będzie, procz wyżej wyrażoney nadgrody.

Na dniu 1 października r. b. będzie mieyska propinacya Skrzyńska, to jest: robienie i szynkowanie wódki i piwa przed południem w mieście Skrzyńnie cyrkułu Konięckiego przez publiczną licytacyą więcey ofiarującemu na rok ieden, to jest od 1 listopada 1799 aż do ostatniego października roku 1800 w arendę puszczone; chęć tedy mający otrzymania teyż arendy; mają się u wyznaczony do zaarendowania dzień w tymże mieście zaydować, i przed C. K. kommissyą cyrkularną stawić, gdzie im kondycye petrz bne wity mierze przed licytacyą publicznie do wiadomości podane będą. W Kónskich dnia 30 Sierpnia 1799.

*Wincenty de Rozenzweig, C. K. Gub. kasył.
i starosta Cyrkularny.*

C. K. Sady szlacheckie Krakowskie Galicyi Zachodniey oznaymują tym Edyktem sukcesorom Anny z Michałowskich Złotnicki powtornego małżeństwa Laskowskiej: że Paweł Bronicki u sądow tych, o zapłacenie summy 8000 zł. pol. załobę na nich podał, i o pomoc sądu, ile sprawiedliwość wymaga, prosit.

Gdy zaś sady te niemając wiadomości gdzie obżałowani zostają, lub czy wcale w C. K. p óstwach dziedzicznych zaydują się, oznaymze Panom sukcesorom adwokata tutejszego Bema, z ich szkoda i ich kosztami zastępcą postanowit, z którym

proces ten podług przepisu ordynacyi sądowej rozpocznie się, i ukończony będzie, oniprzeto edyktem niniejszym tym końcem upominają się, ażeby dnia 4 października r. b. o godzinie 9 z rana sami stągli, albo jeżeli jakie małą prawa swojego dowody, te zastępcy wyznaczonemu w czasie przeszali, albo nakoniec jednego sobie patrona obrali, tego sądom intezym wymiehilli i podług przepisu tych środków prawa używali, które na swą obronę za zaniedbania wynikać mogącą, samiby sobie, podług opiewu C. K. praw, przypisać winni byli.

Jozef de Nikorowicz.

J. Morak.

Chrastiański.

Z Rady C. K. Sądow Szła, Krakowskich Galicyi Zachod.
W Krakowie d. 9 września 1799 roku.

Ascher.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniej edyktem niniejszym wiadomo czynią: że na prośbę kuratora masy, po zmarłym prawa obojga doktorze adwokacie Głogowskim pozostały, różne ruchomości iako to: pierścienie dyamentowe, naczynia, noże, grabki i łyżki srebrne, zegary różne stołowe białe, pałasze znaczney wartości, porcelana, suknie, pasy złotem i srebrem przerabiane, futra, sprzęty i meble pokojowe z drzewa Machoniowego i Cisowego, dnia 1 października r. b. o godzinie 9 z rana a godzinie 3 z południa i tak przez dni na stepujące za zapłatą natychmiast nastąpić mającą przez licytacją sprzedane będą.

Kto sobie pomienionych rzeczy nabydź życzy, niechay się wzwyż wyrażonym dniu i godzinie na ulicy Stawkowskiej w kamienicy pod Nrem 377 zjawić.

W Krakowie dnia 2. Września 1799.

Jozef de Nikorowicz.

Jan Morak.

Chrastiański.

Z Rady C. K. Sądow szlacheckich Krakowskich
Galicyi zachodniej.

Elfner.

Per Cæs. Reg. Forum Nob. Lublinense Galiciæ Occidentalis notum redditur, bona Los cum attinentiis in Circulo Siedlenski Sita & ad Malsam cridarum obæratu Francis Jerowski spectantia die 14 septembris a. c. hora 10 matutina publica licitatione in edificio hujusce Cæs. Reg. Fori Nob. assumenda plus offerenti in arrendam dimissum iri, eo subjuncto, quod cuius licitandi cupido conditiones exarrendationis cum inventario, tum protocollo detaxationis in gremiali registratura ante actum licitandæ exarrendationis inspicere seu copiam sibi desumere liceat. Omnes igitur, qui præmemorata bona arrendare cupiunt, inviantur, ut præstituto die & hora hic Fori compareant.

Ign. Pietruski.

Gruszecki

Reinheim

Ex Consilio Cæs. Reg. Fori Nobil. Lublinensis Galiciæ
Occidentalis. Datum Lublini die 2. Augusti 1799.

Dostenberg.

Woytostwo Wawrzeńczyce w cyrkule Krakowskim łączące będzie d. 16 przyszłego miesiąca października r. b. w kancelaryi C. K. dobr rządowych administracyi o 9 godzinie rano na sześć posobie następujące lata zaczawszy od 14 czerwca r. t. więcej ofiarującemu w arędę puszczone.

Cena fiskalna wynosi 500 zł. ryń i wadium z którym każdy chcę licytowania mający opatrzonny być powinien 50 zł. ryń.

*Panowie licytanci mają się ztym w pomienionym dniu w ddmu Pana Kasparęgo na S. Jana ulicy pod Nrem 486 wzyrczayney przed południowey godziną zaydować.
Z C. Kr. zachodniej Galicyi dobr Rządowych administracyi. W Krakowie dnia 10 września 1799.*

Josef de Melnitzki, C. K. Gubernialny konsyliarz i dobr rządowych administrator

C. K. Sądy szlacheckie Krakowski: G. liczy Zachodniej oznaymują tym Edyktem publicznym: Że Wielebny Xiądz Marcin Łużński komendarz kościoła parafialnego Kaszowskiego dnia 20 Lutego 1798 r. z tym się pożegnał światem. Testament dnia 17 stycznia r. tegoż 1798 uczyniłszy, inwentarz pozostającego po zmarłym majątku Tymofiejski komornik Kadoński pod dniem 8 Marca r. b. tutaj przestął, podług którego tenże majątek

Długi zaś 161 zł. wynoszą, które

regno to inwentarza kopią welno jest tym, którym na tem zależy, w tuteyszey wyiąć registraturze. Wszyscy przeto, którzy do pomienioney zmarłego substancyi prawo sobie iakie roszczą uważają się: ażeby się wzglę na obietca dziedzictwa wprzeciągu roku iednego ni dzieł swej u w tuteyszych C. K. Sądów szlacheckich oświadczyli; gdyż iaczkym w łowienie ich uważanoby za zrzeczenie dziedzictwa. W Krakowie dnia 8 Kwietnia 1799 roku.

Josef de Nikorowicz.

**Z Rady C. K. Sądów szlacheckich Krakowskich
Galicyi Zachodniej.**

Ascher.

Nomine Cæs. Reg. Fori Nobilium Lublinensis in Regno Galiciæ Occidentalis Damiano Antonio Wereszczan, Medio præsentis edicti hisce insinuat, quod nimirum Domini Iosephus, Vincentius, Carolus, & Paulus de Campo Scipiony olim Domini Iosephi Scipion, & Suprstitis Viduæ Dominæ Mariannæ de Wodzyckie filii, ad Forum hocce adversus, eum in causa puncto iactatæ Sulnii post Mariannam Fulegowna ex lege diffamari Libellum porrexerint Iudicique opem, quo ad id iustitia exigit, imploraverint Cum autem Forum hocce ob ignotum ejus habitationis locum, vel plane a Cæs. Reg. hereditariis Terris absentiam ipsi hic loci degentem advocatum Dominus Ratynski ipsius periculo, & impendio, qua Curatorem constituerit, cumquo etiam Lis contestata in conformitate præscripti pro C. R. hereditariis Terris Judiciarii Codicis agitur, atque etiam terminabitur, ideo ipse eum in finem admonetur ut intra 90 dies aut ipse compareat vel Curatori dato, si quæ forte haberet Juris sui adminicula tempestive transmittat vel denique alium quempiam Mandatarium constituat Foroque huic denominet & pro ordine proscripito ea Juris adhibeat media, quæ ad sui defensionem maxime efficacitas esse judicaverit utpote quod secus adversas fors cunctationis suæ sequelas sibi met ipsi imputandas habebit Ita enim sanciant præscriptæ pro Cæs. Reg. hereditariis Terris Leges.

Ign. Pietruski.

Putscher.

Reinheim.

**Ex Consilio Cæs. Reg. Fori Nobilium Lublinensis in Regno
Galiciæ Occidentalis. Datum Lublini die 11 Junii 1799**

Gangel.

Nomine Cæs. Reg. Fori Nobilium Lublinensis in Regno Galiciæ Occidentalis Cornelio Czochran medio præsentis edicti hisce insinuat, quod nimirum grus Hakeunschmid, utpote Curator ad Literalsæ creditiæ Joannis Comitii Potocki, ad Forum hocce adversus, eum in causa, ut contra decretum Ter: Łukowiense die 29 groris 1793 in puncto Solutionis 3000 Aur: restitutio in integrum concedatur. Libellum porrexerit, Iudici que opem, quo ad id iustitia exigit, imploraverit: Cum autem Forum hocce ob ignotum ejus habitationis locum, vel plane a Cæs. Reg. hereditariis Terris absentiam ipsi hic loci degentem advocatum Gnom Ratynski ipsius periculo, & impendio, qua Curatorem constituerit, cumquo etiam Lis contestata in conformitate præscripti pro C. R. hereditariis Terris Judiciarii Codicis agitur, atque etiam terminabitur, ideo ipse eum in finem admonetur ut die 30ma Septe: a.c. aut ipso compareat vel Curatori dato, si quæ forte haberet Juris sui adminicula tempestive transmittat vel denique alium quempiam mandatarium constituat Foroque huic denominet & pro ordine proscripito ea Juris adhibeat media, quæ ad sui defensionem maxime efficacitas esse judicaverit, utpote quod secus adversas fors cunctationis suæ sequelas sibi met ipsi imputandas habebit, ita enim sanciant præscriptæ pro Cæs. Reg. hereditariis Terris Leges.

**Ex Consilio Cæs. Reg. Fori Nobilium Lublinensis in Regno
Galiciæ Occidentalis. Datum Lublini die 12 Junii 1799.**